

DZIENNIK BAŁTYCKI

NIEZALEZNE PISMO WYBRZEŻA

ROK III. Nr 352

Środa, 3 grudnia 1947 roku

WYDANIE A

Cena 3 zł.

Drakońskie ustawy antystrajkowe nie łamią ducha oporu francuskiej klasy robotniczej

Ostre incydenty w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (obsł. wł.). Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło 400 głosami przeciw 184 projekt ustawy, przewidującej ciężkie kary za propagowanie strajków.

Zgromadzenie zawiesiło w prawach poselskich piosła komunistycznego Colas, który oświadczył, że wojsko powinno występować jedynie w celu obrony kraju i nie powinno podejmować się żadnej akcji przeciw robotnikom. Na znak protestu przeciw temu zawieszeniu posłowie komunistyczni pozostali przez całą noc na sali. Nad ranem

Inauguracyjne posiedzenie Komisji dla Praw Człowieka i Obywatela

GENEWA (obsł. wł.). Wczoraj odbyło się w Genewie inauguracyjne posiedzenie Komisji dla Praw Człowieka i obywatela.

Posiedzeniu przewodniczyła pani Eleanor Roosevelt, która oświadczyła, że komisja pragnie zredagować prowizoryczny szkielet deklaracji praw człowieka pod auspicjami ONZ, albo konwencję międzynarodową, wiążącą wszystkie państwa, które przyłączyłyby się do tej konwencji.

Taka Karta Praw Człowieka musiałaby obejmować następujące prawa: prawo podróżowania i emigracji, prawo brania czynnego udziału w rządzie kraju, prawo wyrażania swobodnie swoich przekonań, prawo wolności wyznania, słowa i zgromadzeń.

Należy znieść niewolnictwo i stosowanie przymusu i tortur we wszelkiej formie i przejawach.

Dziwna pobłażliwość Anglików

LONDYN (obsł. wł.). Wicemin. spr. zagr. Mayhew zakomunikował w Izbie Gmin, że hitlerowski lekarz obozu w Oświęcimiu Dering, odpowiedzialny za śmierć kilku tysięcy ludzi, ma zostać zwolniony z brytyjskiego więzienia.

Rząd polski domagał się wydania Deringa, jako zbrodniarza wojennego, jednakże władze brytyjskie uznały wszelkie przedstawione im dowody za niedostateczne. Należy przypomnieć, że po zakończeniu wojny Dering oddał się w opiekę zachodnim władz okupacyjnych i dla zyskania większego poparcia wstąpił do armii Andersa.

Minister Wilson wyjeżdża do Moskwy

LONDYN (obsł. wł.). Minister handlu zagranicznym Wilson oświadczył wczoraj, że zgodził się na podjęcie rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim.

Min. Wilson udaje się dziś do Moskwy, aby wznowić rozmowy handlowe.

Alarm w Palestynie Dziś rozpoczyna się strajk generalny Arabów

JEROZOLIMA (PAP). W nocy z poniedziałku na wtorek zarządzono pogotowie wszystkim brytyjskim sił policyjnych w przewidywaniu rozruchów w związku z rozpoczętymi strajkami Arabów. Pozostają również w pogotowiu patroli żydowskiej organizacji obronnej „Haganah”. W poniedziałek doniesiono o zaszczepieniu młodego Żyda w okolicach Jerozolimy. W różnych częściach kraju zanotowano wypadki obrzucania kamieniami autobusów żydowskich. Poza tym do wieczora dnia 1 grudnia nie doszło do poważniejszych zafsz.

Amerikanie, zamieszkali w Jerozolimie, usunęli ze swych samochodów tablice rozpoznawcze ze znakami USA, zastępując je tablicami palestyńskimi.

NOWY JORK (PAP). Wobec doniesień o niespokojnych nastrojach w Palestynie i

gwardia otrzymała rozkaz usunięcia ich z sali.

PARYŻ (obsł. wł.). W poniedziałek wieczerem w pobliżu dworca kolejowego St. Lazaire doszło do starć między robotnikami a policją.

Na skutek strajku robotników elektrowni ulice Paryża pogrążone są w ciemności. Do pływ prądu elektrycznego został również wstrzymany w wielu miastach Francji. Paryskie metro jest nieczynne. Wydano zarządzenie o zamknięciu wszystkich paryskich kin i teatrów.

Zwycięskie operacje greckiej armii demokratycznej

RZYM (PAP). Jak donosi rozgłoszenia greckiej armii demokratycznej powstańcy wzięli ofensywę w Epirze. Komunikat oficjalny stwierdza, że w rejonie Pogoni rozwinęło się natarcie powstańców na wielką skalę.

W przeciągu 2 ubiegłych dni siły armii demokratycznej posuwały się o 60 km naprzód, wyzwalając Delwinaki, główne miasto prowincji Pogoni, jak również kilkadziesiąt wiosek. Straty wojsk rządowych wynoszą 87 zabitych, 112 rannych i 50 jeńców. W ręce armii demokratycznej wpadły duże ilo-

ści materiału wojennego.

Ta sama rozgłoszenia donosi o zwycięskim zakończeniu bitwy pod górą Parnas, w odległości zaledwie 60 km od Aten.

Wojska faszystowskie usiłowały zepchnąć oddziały armii demokratycznej z pozycji czołowych, zostały jednak odparte i zmuszone do ucieczki, przy czym pozostawiły na polu walki 82 zabitych i 48 rannych. Armia demokratyczna nie tylko nie wycofała się, lecz skonsolidowała i ulepszyła swe pozycje.

Przyszła konstytucja niemiecka musi uniemożliwić propagandę odwetową Dyskusja Wielkiej Czwórki trwa

LONDYN (obsł. wł.). Ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw omawiali w poniedziałek sprawę utworzenia centralnego rządu niemieckiego i procedury przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Dłuższa dyskusję wywołało zagadnienie przyszłej konstytucji niemieckiej. Propozycja francusko-amerykańska, przyjęta przez W. Brytanię, brzmi: „Konstytucja niemiecka będzie zawierała klauzulę, przewidującą, że wszelka władza w Niemczech będzie podporządkowana warunkom traktatu pokojowego, uzgodnionym przez aliantów, i że będzie sprawowana zgodnie z traktatem pokojowym”.

Przeciw tej propozycji wystąpił min. Molotov, twierdząc, że takie postawienie sprawy umożliwi ingerencję obcych mocarstw w wewnętrzne sprawy Niemiec. W ten sposób państwa zwycięskie stworzyłyby nowe Niemcy, zależne od kaprysu innych mocarstw. Należy Niemcy przekształcić w państwo prawdziwie demokratyczne i milujące pokój.

Min. Molotov zwrócił uwagę, że w najbliższej przyszłości nie będzie można uchylić kontroli nad Niemcami, która jest bezwzględnie konieczna tak długo, dopóki mo-

carstwa nie będą pewne, że Niemcy stały się już prawdziwie demokratyczne. Długotrwała kontrola leży zarówno w interesie państw demokratycznych, jak i narodu nie-

mieckiego. Przyszła konstytucja dla Niemiec musi uniemożliwić propagandę nastrojów odwetowych.

Po posiedzeniu min. Bidault oświadczył, że wyjeżdża do Francji i wyznaczył na swoje zastępcę Couve de Murville.

Projekt przyszłego rządu państwa żydowskiego

NOWY JORK (PAP). Jak komunikują ze źródeł zbliżonych do agencji żydowskiej, projektowany jest dla państwa żydowskiego w Palestynie tymczasowy rząd koalicyjny, składający się z przedstawicieli 3 głównych partii syjonistycznych: powszechnego związku syjonistów „Histadruth” oraz żydowskiej federacji pracy.

Na terenie Palestyny od szeregu miesięcy opracowywano projekty dotyczące składu przyszłego rządu w państwie żydowskim.

Na prezydenta upatrzony został dr

Chaim Weizman, 63-letni weteran ruchu syjonistycznego. Premierem pierwszego rządu tymczasowego i prawdopodobnie jednocześnie ministrem obrony ma być David Ben Gurion, dotychczasowy przewodniczący Agencji Żydowskiej, zaś ministrem spraw zagranicznych — Mosze Shertok.

Olbrzymia eksplozja w magazynach amunicji w Rio de Janeiro

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Rio de Janeiro, że w głównych magazynach wojskowych, znajdujących się na przedmieściu stolicy, nastąpiła olbrzymia eksplozja.

Na skutek nieostrożności jednego ze strażników główny magazyn amunicji wybuchł w powietrze, a równocześnie pożar przeniosł się na sąsiednie zabudowania wojskowe.

Pomimo intensywnej akcji ratunkowej pożaru nie zdołano jeszcze ugasić.

Badanie lojalności urzędników w USA

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Waszyngtonu Associated Press, jeden z pracowników urzędu do spraw b. kombatanów, 22-letni Walter Davis, który podczas wojny we Francji stracił rękę, odmówił wypełnienia ankiety o swej lojalności wobec rządu, jakkolwiek odmowa ta grozi mu zwolnieniem z pracy i bezrobociem. Davis oświadczył: „Nie za taki rząd walczyłem”.

Nieoczekiwana amnestia dla zbrodniarzy hitlerowskich Wstrzymanie denacyfikacji w brytyjskiej strefie okupacyjnej

BERLIN (PAP). Działający zarząd wojskowy wstrzymał z dniem 30 listopada wszelkie prace związane z denacyfikacją i rozwiązał główny wydział denacyfikacyjny. Bieg procesów w sądach denacyfikacyjnych został zawieszony do czasu wydania przez

parlamenty prowincjonalne nowego aktu w sprawie zaszeregowania byłych hitlerowców do odpowiednich kategorii.

W praktyce wstrzymanie denacyfikacji oznacza nieoczekiwaną amnestię dla wielu tysięcy hitlerowskich zbrodniarzy.

Musimy budować planowo

Żyjemy w okresie gospodarki planowej, obejmującej wszystkie najważniejsze dziedziny życia gospodarczego. Wydawać by się zatem mogło, iż tak kluczowa gałąź gospodarki narodowej, jak budownictwo, musi być najbardziej rygorystycznie poddana dyscyplinie planu, jeśli chodzi o wyzwalenie o sektor państwowy, fakty jednak mówią co innego. Mimo przeszło 2 lat jakie dzieli nas od zakończenia wojny, wciąż jeszcze za równo urzędy, jak i przedsiębiorstwa państwowe oraz spółdzielnie, przeprowadzają roboty budowlane bezplanowo, to znaczy, nie posiadając ani zezwolenia odnośnych władz, ani co za tym idzie kredytów.

Jest to zjawisko niezmiernie szkodzi. Przede wszystkim tego rodzaju budownictwo z natury rzeczy odbywa się na rachunek wpływów, przeznaczonych na inne cele. Wydawało by się, że nie ma to znaczenia, skoro jednak coś się buduje. Jest to jednak złudzenie. W istocie rzeczy budżety przedsiębiorstw państwowych, czy poszczególnych urzędów nie stanowią oderwanych samowystarczalnych kategorii, lecz łączą się razem w jeden budżet państwowy. Zużycie środków na jednym odcinku powoduje wyrwę w innym miejscu. Wiemy aż nadto dobrze, iż środki tych nie mamy za dużo. Musimy więc zachować kolejność i stopniowanie celów, tak, aby ważniejsze obiekty, niezbędne dla gospodarki krajowej miały pierwszeństwo przed obiektami, można również potrzebniejszymi, nie mającymi jednak tak doniosłego znaczenia.

Plan budownictwa i inwestycji stanowi właśnie pewien kolejny układ potrzeb realizowanych w zależności od środków. Próby bezplanowego budownictwa podrywają więc plan gospodarczy, a gdyby się miały stać zjawiskiem masowym, mogą narazić na szwank wykonanie planu inwestycyjnego. Ponadto budowle bezplanowe nie mające przyznanych kredytów, znajdują się ciągle w niebezpieczeństwie przerwania prac z braku środków. Fakty takie powodują w praktyce zamrożenie poważnych kapitałów, aż do chwili uruchomienia kredytów, co może trwać dość długo.

Z tej samej przyczyny wynika również dość częste zajmowanie gmachów dla odbudowy przez instytucje, które nie mają żadnej możliwości przeprowadzenia robót. Takie apetyty nie znajdujące pokrycia w rzeczywistości tych możliwościach również uznaje za bardzo szkodliwe, gdyż zapobiegliwi posiadacze, skupiając w swym ręku gmachy nadające się do odbudowy, uniemożliwiają dostęp do tych obiektów innym instytucjom. Wg. wszelkich przewidywań przyszły sezon budowlany pozwoli nam na jeszcze większy rozmach. Należy wobec tego wzmożyć kontrolę nad budownictwem, aby wprowadzić ścisłą planowość w tej dziedzinie, a co za tym idzie, osiągnąć większe korzyści dla gospodarki narodowej.

Zebranie dziennikarzy

W sobotę, 6 bm., o godz. 18 w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Sopocie odbędzie się zebranie Oddziału Morskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Porządek dzienny: sprawozdanie ze Zjazdu w Szczecinie i wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków i aplikantów Oddziału obowiązkowa.

Groźny wybuch kotła Dwie osoby niebezpiecznie ranne

W poniedziałek, 1 bm. w kuchni Bratniej Pomocy Studentów Akademii Lekarskiej przy ul. M. C. Skłodowskiej we Włocławku nastąpił silny wybuch kotła.

Wskutek eksplozji, znajdującej się w tym czasie w kuchni pracownicy — Helena Kozłowska i Anna Celińska doznały bardzo ciężkich poparzeń oraz trzęcia — Anastazja Kalinowska cięższych. Kuchnia została całkowicie zdemolowana.

Dochodzenie wykazało, że zniszczony kocioł zainstalowano w sobotę 29 ub. m. i oddano do użytku bez uprzedniego poddania próbie wytrzymałości.

Ciężko ranne Kozłowska i Celińska zostały przewiezione do Kliniki Akademii Lekarskiej. (W)

Królowa Wilhelmina przy pracy

HAGA (PAP). Jak donosi holenderska agencja prasowa, królowa Wilhelmina, po 6-tygodniowym wypoczynku, obejmuje znów sprawy państwowe.

W okresie wypoczynku królowej regentką była księżna Juliana.

Ofensywa przeciw alkoholizmowi

WARSZAWA (PAP). — Odbędzie się tu konferencja zwolana przez Zarząd Główny Ligi Kobiet w sprawie podjęcia skoordynowanej walki z alkoholizmem.

W konferencji weźmie udział przedstawiciel zainteresowanych ministerstw i organizacji społecznych.

Konferencję otworzyła przew. Zarządu Głównego Ligi Kobiet posl. Sztachelska. Podstawowy referat wygłosił prof. Kasprzak, prezes Rady Zdrowia. Po nakreśleniu obrazu chorób społecznych ściśle związanych z alkoholizmem (przebiegi, powagi, niebezpieczne wypadki, choroby psychiczne — obłądki, choroby naczyniowe, rodzinne, patologiczne obciążenia potomstwa alkoholików) — mówca wysunął sprawę realnej walki z tą najcięższą plagą społeczną.

Bardzo ważną sprawą jest zorganizowanie przez czynniki urzędowe sprawy leczenia alkoholików. Akcja państwowa zwalczania alkoholizmu powinna się oprzeć na szerokiej bazie współpracy społeczeństwa i tu niesłychanie ważną rolę odgrywa czynnik społeczny, reprezentowany przede wszystkim przez organizacje kobiece.

Po prof. Kasprzaku zabiera głos wice-minister Pragierowa, która podkreśliła wagę wysiłku na forum Sejmu, projektu nowelizacji ustawy antyalkoholowej z roku 1932.

Grandi uniewinniony

RZYM (PAP). Trybunał nadzwyczajny uniewinnił hr. Dino Grandi, b. włoskiego ministra spraw zagranicznych i ambasadora w Londynie za czasów Mussoliniego.

Znów te zastrzyki

W dniach od 4 do 16 grudnia br. wielu z nas będzie się musiało poddać nowym zastrzykom. Na akcję tę przeznaczono około 70 milionów złotych. Najsilniejsza dawka ma wartość miliona, dalej idzie 16 dawek po pół miliona, 60 po sto tysięcy, 200 po 20 tysięcy i masa dalszych.

Zastrzyki te mają jednak to do siebie, że każdy je chętnie bierze i rad by je powtarzać — choćby co tydzień, — są to bowiem zastrzyki złota, które co miesiąc przynosi graczom Loteria Klasowa. Tym razem przyniesie je IV klasa 51-szej Loterii. 4014-K

ŚCIANA ŚMIERCI

Siódmy dzień procesu oświęcimskiego

KRAKÓW (PAP). Na sesji przedpołudniowej, w siódmym dniu procesu oświęcimskiego, pierwszy zeznawał świadek Bogdan Gliński, który pracując na bloku chirurgicznym, jako sanitariusz, obserwował przygotowania do pierwszego na terenie obozu egzekucyjnego. Uśmiercono wówczas około 160 więźniów, zabranych ze szpitala i 500 jeńców radzieckich.

Świadek podaje szczegóły przesłuchania w wydziale politycznym, przy którym asystował oskarżony Grabner. Glińskiego podano wówczas całej serii tortur, aby wymusić na nim przyznanie się do przynależności do ruchu oporu. Zeznania świadka obciążają też oskarżonego Gehringa, który używał do katowania więźniów jednego z capo, zawodowego boksera.

PRZY „ŚCIANIE ŚMIERCI”

Przebiegając w bunkrze, którego okno wychodziło bezpośrednio na ścianę śmierci, świadek był obserwatorem selekcji przed egzekucjami, a następnie samego rozstrzelania. Gehring strzelał do skazańców z parabelum, upijając się zwykłe przed egzekucją. Dalej Gliński wspomina o 16-letniej Polce imieniem Jadzia, która, jako podejrzana o udział w ruchu oporu, skatowano do utraty przytomności w wydziale politycznym, a następnie rozstrzelano. Oprawy zamordowali 30 Polaków z Katowic, oskarżonych o sabotaż.

Ciekawe szczegóły podaje Gliński o osk. Plagge, znanym już z poprzednich zeznań, jako kierownika „sportu”, czyli wyzyskiwanego znacząco się nad więźniami pod pretekstem ćwiczeń gimnastycznych. Okazuje się także, że przy wydawaniu racji żywnościowych dla członków kompanii karnej Plagge zabawał się odpędzaniem więźniów od wydającego żywność, rozdzielając im zamiast jedzenia uderzenia i kopnięcia.

Pożywienie to zresztą, o które tak walczyli więźniowie, było bardzo nędzne.

„ŻELAZNA REKA”

Wkrótce po napaści Niemiec na Związek Radziecki do Oświęcimia przywieziono 14 tys. jeńców radzieckich i świadek, jako znający język rosyjski, został przeniesiony do szpitala obozowego ze względu na tych więźniów. Ludzie ci poddawani byli specjalnie złemu traktowaniu i do strzeżenia ich dobierano wyjątkowo zespół oprawców. Wyróżniał się między nimi jeden SS-mann, który codziennie zabijał od 8—10 więźniów chochlą do mieszania zupy. Od niego prze-

jęli tę praktykę oskarżony Plagge i osk. Mueller. Natomiast osk. Gehring znany był, jako „żelazna ręka”, gdyż karę chłosty wymierzał w ten sposób, że przecinał delikwentowi ciało. Odnosił jeńców radzieckich wydział polityczny dał SS-mannom i capo zupełnie wolną rękę.

KRWAWY WIDOWISKO

Powszechne poruszenie na sali wywołuje opowieść świadka o tym, jak rodziny

SS-mannów przyglądały się z amatorstwa egzekucjom. Miało to miejsce w czerwcu 1941 r., kiedy 130 Polaków rozstrzelano grupami po kilkanaście osób. Gliński widział, jak skazańców przeprowadzano przez obóz boso z rękami związanymi z tyłu. Sprowadzono ich na arenę, zamkniętą nasypem ziemnym. Na nasypie stały żony SS-mannów z dziećmi, które z zainteresowaniem przyglądały się, jak Polaków podprowadzano kolejno na arenę i tam mordowano z broni palnej.

Naród amerykański winien być informowany o problemach energii atomowej

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący komisji energii atomowej USA — David Lilienthal, przemawiając onegdaj w Chicago oświadczył, że problem energii atomowej grozi poważnym niebezpieczeństwem demokracji amerykańskiej. Niebezpieczeństwo polega na tym, iż związane z tym problemem wymogi bezpieczeństwa i tajemnicy stwarzają tendencje autorytaryjne i dyktatorskie, zagrażające podstawowym swobodą obywatelskim.

Zdaniem Lilienthala należy temu przeciwdziałać przez dokładne informowanie narodu amerykańskiego o problemach energii atomowej. Pogląd, iż przeciętny człowiek nie może zrozumieć problemów energii atomowej i że dzie-

dzina energii atomowej musi być objęta tajemnicą wojskową, nie ma żadnych podstaw i zwiększa tylko niebezpieczeństwo grożące demokracji amerykańskiej.

Wystąpienie Lilienthala jest niezwykle charakterystyczne i wskazuje, że w USA zaczyna budzić się świadomość, że energia atomowa jest nie tylko problemem międzynarodowym, lecz również problemem, który grozi niebezpiecznymi zmianami mentalności amerykańskiej.

Przeciwko pogwałceniu konstytucji USA występują profesorowie uniwersytetu w Yale

NOWY JORK (obsł. wł.). Profesorowie uniwersytetu w Yale wystosowali otwarty list do prez. Trumana, min. Marshalla i przewodniczącego Izby Reprezentantów Martina.

W liście tym profesorowie żądają natychmiastowego zniesienia komitetu, badającego przekonania polityczne obywateli. Profesorowie zarzucają czynnikom rządowym, że postępują wbrew tradycji poszanowania praw jednostki i dopuszczają się pogwałcenia konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Profesorowie potępiają represje, stosowane przez najwyższe czynniki rządowe wobec demokratów.

Wielki sukces szachisty polskiego

MOSKWA (PAP). Przerwana w pierwszej rundzie turnieju szachowego państw słowiańskich partia Plater — Keres, zakończyła się wczoraj remisem.

Jest to wielki sukces mistrza polskiego, bowiem jak oświadczył on w rozmowie z korespondentem PAP, — Keres — tegoroczny mistrz ZSRR, uważany jest nieoficjalnie za wicemistrza świata. Plater oświadczył, że zgodził się na remis, mimo swojej niechęci przegrać nad Keresem, gdy po dokładnej analizie partii przyszedł do wniosku, że szansa na zwycięstwo nie ma.

KLUB DOBREJ KSIĄŻKI

Szczegóły w nowym 139 numerze „Przekroju”

HENNA »ARA«
Zar. jestrowana w Ministerstwie Zdrowia nr 5633.124.47
DO CZERNIENIA
BRWI, WĄSÓW
I RZES
LABORATORIUM KOSMETYCZNE
WARSZAWA, UL. MIEDZIANA 13 m. 29

Korab

ZWIĄZEK ZAW. TRANSPORTOWCÓW R. P.
ODDZIAŁ AUTOMOBILISTÓW W GDYNI
zawiadania, iż w dniu 10 XII 1947 r. nastąpi otwarcie
KURSU KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
w/g programu, zatwierdzonego przez Min. Oświaty.
Zapisy przyjmuje szkoła „STER” w Gdyni, ul. Kilińskiego Nr 10 w godz. od 13.00 do 18.00. 8033

Jednakowo dobre
BUDYNI PRZYPRAWY CIAS
ZUPY-BULION
STROWAS
SKŁAD KONSYGNACYJNY
NA WOJ. GDANSKIE
SOPOT PL. WOLNOŚCI 4, TEL. 520-18

PANA,
który przez pomyłkę
zamienił płaszcz prosimy o natychmiastowe
zgłoszenie się do biura Oddziału „CARITAS”
Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 26. 8039

Smary—towoły samochodowe
Łożysk kulkowych i gorących poleceń:
BAŁTYCKA WYTWÓRNIA CHEMICZNA
Gdynia — ulica Starowiejska Nr 8 8029

WSZELKIE ZLECENIA
ŚW. MIKOŁAJA na
KSIAŻKI
załatwia z wielkiego wyboru
dla dzieci, młodzieży i starszych
pięknie ilustrowanych, oprawn.
od najtańszych:
KSIEGARNIA GDANSKA
A. Krawczyński
GDANSK - WRZESZCZ
Grunwaldzka 66
4119-k

TECHNIK ELEKTRYK
SIECIOWIEC
energiczny tylko pierwszorzędna siła, na dobre warunki natychmiast potrzebny. Zgł. do
ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
inż. Jerzy Majewski
Oliwa, ulica Dickmanna Nr 2 — lub
ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
inż. St. Kortylewski
Gdynia, ul. Starowiejska 34. 8041

Komunikat
W związku z nadchodzącym okresem zimowym przypominam zarządzenie moje z dnia 25 listopada 1946 roku w przedmiocie przepisów sanitarno-porządkowych, którego par. 10 posiada następujące brzmienie:
„W okresie zimowym właściciele, wzgl. administratorzy nieruchomości zabudowanych są obowiązani przez dozorców:
a) usuwać z chodników przed swoimi domami, jak i swoimi sąsiednimi placami niezabudow. śnieg, błoto i lód, zgarniając je na kupki przy krawędzi chodnika.
b) posypywać chodniki przed swoimi nieruchomościami materiałami surszakiem, a nie śmieciowymi (piasek, popiół) celem zapobieżenia powstania gołolodzi.
Za wykonanie tych obowiązków odpowiedzialni są solidarnie właściciele, administratorzy i dozorczy domów.
Winni przekroczenia postanowień niniejszego zarządzenia podlegają karze grzywny do wysokości 30.000 zł lub aresztu do 3 miesięcy, wzgl. obu karom łącznie, o ile inne przepisy nie przewidują wyższych.
PREZYDENT MIASTA
H. Zakrzewski

Gdańska
Spółdzielnia Spożywców
wydaje na święta
w czasie od 4-24 grudnia
tylko dla członków
we wszystkich swoich sklepach
po 5 kg cukru
po cenie ulgowej
165 zł za 1 kg
G. M. C.
ciężarowy, 3 tonowy OKAZJONIE SPRZEDAM
Stan idealny, świetne ogumienie. SOPOI —
telefon 520-18 (godz. 9 — 15). 1602-M

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu mój, mąż, nasz nalucochański ojciec
JAN BOROWCZYK
PRZEŻYŁY LAT 46
Pogrzeb odbędzie się o godz. 9 rano z kościoła parafialnego w Orłowie w piątek dn. 5. 12 br.
O czym zawiadamia w smutku pogrążona
474/D **ZONA I DZIECI**

Komunikat
Izby Przem. Handlowej w Gdyni
w sprawie rejestracji przemysłu prywatnego
Dekret z dnia 28 października 1947 roku w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 403) nakłada na osoby, które:
a) w dniu 1 sierpnia 1947 roku prowadziły przemysł w rozumieniu rozporz. Prezydenta RP z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym (Dz. URP Nr 53, poz. 468) z późniejszymi zmianami,
b) w czasie od dnia 2 sierpnia 1947 roku do dnia wejścia w życie niniejszego dekretu rozpoczęły prowadzenie przemysłu.
Obowiązek zawiadomienia właściwych władz przemysłowych I-iej instancji o prowadzeniu przemysłu w terminie:
do dnia 10 grudnia 1947 roku.
Prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe, znajdujące się na terenie województwa gdańskiego winny złożyć wypełnione zawiadomienia oraz z wymaganymi załącznikami, za pośrednictwem Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni.
Niewypełnienie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu (art. 3 dek.) orzeczeniem administracyjnej władzy ogólnej, podlega karze do 3 miesięcy oraz grzywny do 500 tys. złotych lub jednej z tych kar z jednoczesnym wstrzymaniem przez władzę orzekającą ruchu zakładu przemysłowego do czasu spełnienia wyżej wymienionego obowiązku. Izba rozesłała do prywatnych przedsiębiorstw niezbędne formularze i obszerne wyjaśnienia. Przedsiębiorstwa, które tych druków nie otrzymały winny się w nie zaopatrzyć w Izbie.
475-D **Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni**

PRZYJECIE NA KRÓTKI CZAS
psycholog **Łucja BORSANO**
przeprowadza w różnych sprawach. O osobach zaginionych mówi z fotografii. Przyjmuje od godz. 8-iej do 7 wieczorem. G D Y N I A, Hotel Dworcowy, pok. 25, ul. Dworcowa 11a 8048

WYKWALIFIKOWANEGO LAKIERNIKA
poszukuje
DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
inż. Z. Ciecholewski
Zgłoszenia w gazetach „AUTOMAT” — Gdańsk
ul. Łąkowa 60 telefon 510-77. 3867-K

W OBRONIE GDAŃSKA

Problem wyboru między Gdańskiem i Gdynią, jako ośrodkiem głównym i centralnym wschodniej części polskiego wybrzeża, ciągle ożywia umysły tutejszych mieszkańców, a w dyskusjach stanowią nawet obiekt szczególnie gorącego sporu.

Oliwy do ognia dodaje niewłaściwe postawienie tego problemu na płaszczyźnie z góry założonej przeciwstawności interesów obu miast i ich portów. Dochodzą do tego jeszcze względy swojskie zrozumianej przynależności, zabraniające co gorętszym zwolennikom „swojego” miasta robienia jakichkolwiek koncesji na rzecz „rywala”.

Zwolennicy Gdyni stawiają dwa zespoły argumentów, które mają przemawiać na rzecz wyboru Gdyni, jako centralnego ośrodka wybrzeża gdańskiego. Pierwszy jest charakteru rzeczowego, drugi charakteru uczuciowego.

Powiadają zatem, że Gdynia posiada port nowy, znacznie lepszy od gdańskiego, łatwy w użyciu dla statków oceanicznych, dostosowany do przeładunków drobnicy, i posiadający szerokie możliwości rozbudowy. Jest on wprawdzie bardzo zniszczony, ale jego „rywal” doznał podobnych wstrząsów, na tym odcinku szanse są więc co najmniej wyrównane. Miasto jest już prawie całkowicie odbudowane, wznoszą się nawet nowe budowle. Istnieje tu bardzo poważny ośrodek rybołówstwa oraz przetwórstwa i handlu rybnego.

Dzięki temu szeregowi czynników Gdynia — ogólnie rzecz biorąc — wykazuje o wiele większą aktywność gospodarczą, niż Gdańsk. Tu się koncentruje energia ludzka i nie jej nie zdoła przerzucić na inne miejsce, bo skoro sobie to właśnie wybrała, muszą po temu istnieć specjalne, gospodarcze powody. Nakłady inwestycyjne na Gdynię będą więc niższe, niż na Gdańsk.

Drugi zespół argumentów występuje na czoło względy uczuciowe. Powiada się, że podczas kiedy Gdynia jest najmłodszym dziełem polskiego umysłu i polskiego ręk, Gdańsk nosi na sobie piętno swego pochodzenia, jest symbolem wieloletniej buntowniczości wobec polskich rządów, zamkniętostanowej tak dotkniętej w ostatnich latach przed wojną. O Gdańsk wybuchła wojna i tu najpierw polala się krew polska.

Argumenty rzeczowe, w skrócie podane powyżej, posiadają niewątpliwie swoje znaczenie. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że budowane są na przesłankach, tkwiących w teraźniejszości, że niegdyś, lub przesadzając strasznie momenty przyszłego rozwoju, które człowiek planuje według pewnej myśli.

W sytuacji dzisiejszej Gdynia niewątpliwie jest ośrodkiem gospodarczo bardziej aktywnym, niż Gdańsk. Gdyby jednak sztywno stawiać na płaszczyźnie teraźniejszości, jakżeż można by robić plany na przyszłość? Czy w takich warunkach powstanie Gdyni — w warunkach tak dwudziestych — byłoby do pomyślenia?

Gdynia jest nowoczesniejszym portem od Gdańska, ale oba te porty starzeją się jednocześnie i oba wymagają dużych inwestycji modernizacyjnych. Sytuacja w Gdyni pod tym względem nie przedstawia się nic lepiej, niż w Gdańsku. Położenie Gdańska zapewnia mu natomiast szerokie możliwości rozbudowy, większe, niż Gdyni.

Drobnica idzie na ten port, na który się ją skierowywać. Problem odbudowy magazynów istnieje w obu portach. Dla celów ściśle użytkowych w Gdyni został on bardziej zaawansowany, niż w Gdańsku, ale była to polityka krótkiego dystansu, która może być każdej chwili zakończona. Dźwigi stawia się tam, gdzie przewiduje się ich najlepsze wykorzystanie. W tym względzie Gdynia nie posiada jakiegos automatycznego uprzywilejowania.

Interesy rybackie w tej chwili istotnie koncentrują się w Gdyni, a Gdańsk nie odgrywa w nich prawie żadnej roli. Ale znowu i na tym odcinku sytuacja jest czysto chwilowa, gdyż względy praktyczne każą wybudować wielką bazę rybacką właśnie w okolicach Gdańska, a z momentem, kiedy to się stanie, sytuacja ulegnie dosyć poważnej zmianie.

Jeżeli na celokształt zagadnienia spojrzeć się z nieco wyższego punktu widzenia, starając się objąć nie tylko chwilowy układ rzeczy, ale i przewidywane kierunki przyszłego rozwoju, wówczas Gdańsk znacznie zyskuje na wzdłużach rzeczowych. Trudno od niego wymagać, aby już obecnie mógł wykazać prężność gospodarczą równą Gdyni, nie zniszczonej i posiadającej dawnych, przywiązanych do miasta mieszkańców. Stanie się to jednak w momencie, kiedy jego aparatura gospodarcza zostanie w większym stopniu uruchomiona, a odpowiednie środki uruchomione.

Nasza część wybrzeża ma się stać jeszcze w czasie życia tego pokolenia jednym, potężnym ośrodkiem morskim. Nie czyni tego wcale miast-molochów. Wrecz przeciwnie, aby miasto to nie było przytłaczającym swoim ciężarem molochem, musi być rozplanowane na bardzo szerokie przestrzenie. Ponieważ obecnie ono swymi rozmiarami obszar zawarty pomiędzy Wejherowem, Tczewem, Malborkiem i Elblągiem, przeto jego centrum przypadnie mniej więcej na dzisiejszy Gdańsk.

Wykroje i wzory

1-szy zeszyt podaje wykroje sukni i bluzki według modeli 45-go numeru „MODY i ŻYCIA PRAKTYCZNEGO”, a ponadto wiele wzorów i robót ręcznych na prezenty gwiazdkowe.

Cena zeszytu 30 złotych. Prenumeratorki „MODY i ŻYCIA PRAKTYCZNEGO” otrzymują „Wykroje i Wzory” bezpłatnie. 266-W

Kilka słów należy poświęcić względem uczuciowym. Jeżeli nimi się kierować, wszyscy niemal wyłącznie przemawia na rzecz Gdańska. Przede wszystkim jest to miasto z rdzenia słowiańskiego. Jeżeli stawiało opór władzy naszych królów, czyniło to w ramach walki stanu mieszczańskiego ze szlacheckim, który egoizmem swoim rujnował gospodarcze życie kraju. Szkoła, że inne miasta ówczesnej Polski nie poszły za przykładem Gdańska. Gdyby tę walkę wygrały, jakżeż odmiennie przedstawiałaby się sytuacja naszego kraju w końcu XVIII wieku. Lata międzywojenne nie mogą nam przysporzyć tych licznych okoliczności, kiedy miasto Gdańsk, bardziej, niż inne miasta polskie, przedstawiało się najeźdźcom i trwało w wierności dla Rzeczypospolitej.

L. B.

Zakończenie jesiennej kampanii zbiórki złomu

W związku z zakończeniem jesiennej kampanii społecznej zbiórki złomu w dniu 30 listopada 1947 r. Centrala Złomu zwraca się do wszystkich, którzy wzięli udział w tej kampanii, z prośbą o wzięcie udziału w zbiorze złomu, na składnice podległe Centrali Złomu, wgl. w razie braku transportu, o zgłoszenie zebranego złomu Centrali Złomu Zbiórki Nr 5 w Gdańsku-Wrzeszczu — Ekspedycja Towarowa Wrzeszcz, Składowisko Kolejowe Nr 6, tel. Nr 415-45.

Pamiętajmy, iż złom zebrany w jesiennej Akcji Społecznej Zbiórki Złomu, musi być jeszcze przed zimą dostarczony do hut.

Adresy składnic znajdujących się na terenie województwa gdańskiego:

1. Kraszewski Kazimierz — Wrzeszcz, ul. Dekerta 4-a, tel. 425-10.
2. Złom i Metale, W. Szablowski — Gdynia, ul. Węglowa 30, tel. 215-52.
3. Gdańska Składnica Złomu, Gdańsk, ul. Wiślna 21, tel. 420-55. A. Walczak i Z. Szymański, Gdańsk-Wrzeszcz, Lendźniona 1-a, tel. 415-32.
4. Januszkiewicz Kazimierz, Słupsk, ul. Prusa 11 m. 3.
5. Jąłoszyński Mieczysław, Orunia, ul. Oruńska II 51 — 52. Sopot, ul. Jana z Kolna 28.
6. Lassota Józef i S-ka, Elbląg, ul. Wyspińskiego 39.
7. Puchała Julian, Łębork, ul. I-szej Armii Polskiej 3.
8. Kele Emil, Kwidzyn, ul. Mazurska 2. Sztum.
9. Szczepanowski Józef, Bytów, ul. Mierosławskiego 17.
10. Kwidzyński Franciszek, Kartuzy, ul. Jeziora 26.
11. Pancierzyński Stanisław, Malbork, ul. Jagiellońska 106.
12. Janowski Ignacy, Wejherowo, ul. Wałowa 21.

Rejestracja przemysłu prywatnego na Wybrzeżu

W związku z koniecznością włączenia przemysłu prywatnego do planu inwestycyjnego Min. Przemysłu i Handlu zarządziło rejestrację tego przemysłu w całym kraju. Na Wybrzeżu znajduje się około 500 prywatnych placówek przemysłowych, które powstały w ciągu dwu i półletniej pracy czynników inicjatywnych na tym terenie. Wszystkie te przedsiębiorstwa zostaną zarejestrowane w Izbie Przem. i Handl. w Gdyni w terminie do 10 grudnia br. Przy dokonywaniu formalności rejestracyjnych przemysł prywatny wnosi opłaty, podstawę do obliczenia których stanowi obrót polegający opodatkowaniu z czerwca 1947 r. Dla tych natomiast przedsiębiorstw, które w czerwcu 1947 ani w żadnym z miesięcy poprzedzających nie wykazały obrotu, wysokość opłat ustala Urząd Skarbowy w taki sposób, jak dla przedsiębiorstw powstałych po dniu 1 czerwca 47. Dla tych natomiast przedsiębiorstw podstawę obliczenia opłat stanowi przypuszczalny przeciętny obrót miesięczny, jaki przedsiębiorstwo osiągało w ciągu pierwszych dwunastu miesięcy od założenia. Opłaty wynoszą od 6 proc. przy obrocie do 10.000 zł do 22 proc. przy obrocie ponad 100.000 w stosunku procentowym do podstawy obliczenia.

Warto nadmienić, że dla powiatów: gdańskiego, łęborskiego, malborskiego, kwidzyńskiego, elbląskiego i sztumskiego opłaty zostały obniżone o 40 proc. Rozporządzenie przewiduje także inne ulgi, a mianowicie 50 proc. zniżki dla przedsiębiorstw budowlanych, wytwórni wód gazowych, młynów itd. Jeśli opłata wynosi więcej niż 500.000 złotych można ją wnosić w dwóch ratach. W wyjątkowych wypadkach Min. Przem. i Handlu może na indywidualne podanie przyznać ulgi w opłacie do wysokości 50% opłaty należnej. Podania te należy wnosić za pośrednictwem Izby Przem. i Handl., co jednak nie wstrzymuje obowiązku wniesienia pełnej należnej opłaty, której część w razie przyznania ulgi zostanie zwrócona.

W ten sposób przemysł prywatny Wybrzeża zostanie ujęty w ściśle ramy organizacyjne i ewidencyjne, i to jeszcze w ciągu najbliższych tygodni. (Kz)

EMALIA, WYPOSAŻENIE RADIOWE
1 bm. wszedł do Gdyni z Londynu „Lech” przywioząc 1 pasażera, 9 repatriantów i 614,1 t. drobnicy. Wśród drobnicy znajduje się wyposażenie radiowe, odbiorniki, rowery, klaski, radiogeny, rowery, opony, dżetki, emalia, rury niklowe, żywność jak kakao, odcieź, neodymenty, chemikalia i t.d. oraz żywy ładunek w postaci psów dla ambasady amerykańskiej w Warszawie.

OŻYWIENIE W PORCIE SZCZECIŃSKIM
W ostatnich dniach do Szczecina weszło kilka statków z ładunkami rudy przez znaczonej dla naszych hut i tranzytowej dla Czechosłowacji. M. in. i nasz „Oksywie” przywioził 880 t. rudy. Jednocześnie odbywał się wyładunek przy nabrzeżu Wulkan na barki, przy nabrzeżu Kra dla hut stożczyńskiej. Ogółem przywieziono w ciągu dwóch dni ponad 4.500 t. rudy, co jest największym przeładunkiem dotąd importowym Szczecina.

POŁOWY RYB W SZCZECIŃSKIM
W okresie od 25. 10. do 25. 11. połowy ryb w okręgu szczecińskim wyniosły łącznie 290,7 t. Z tego na Złote przypada 137,6 t.

SZKOLENIE RYBAKÓW
W związku z nadchodzącym sezonem zimowym GMR przygotowuje na całym wybrzeżu akcje szkolenia rybaków morskich przy współpracy z w. z. w. rybaków. W ub. m. na Helu odbyło się wśród rybaków zebrane organizacyjne w celu utworzenia kursu śledziarskiego. Zgłosiło się 28 kan dydatów na kurs.

W PORCIE GDYŃSKIM
1 bm. stały w porcie gdańskim 43 statki. Łódź przywiozła niemal niezniesioną mimo dużego ruchu. Wczoraj w tym dniu 10 statków z tego 3 z ładunkami. Wyszło 9 niemal wszystkie z węgiem. 1 bez ładunku.

Zwycięstwo nad szowinizmem hitlerowskim zaakcentowane być powinno na tym terenie szczególnie. Rozwijające się jak najsilniej życie polskie na terenie tego miasta będzie dopiero wyrazem prawdziwego triumfu polskości nad prusactwem.

Formowanie ośrodka wschodniej części polskiego wybrzeża w Gdańsku nie oznacza bynajmniej biurokratycznej centralizacji wszystkich instytucji na tym terenie. Chodzi jedynie o zebranie w jednym skupisku głównych central dyspozycyjnych, składnicy będą się rozchodziły na poszczególne obszary, posiadające własne, niezależne od centrali życie, jak Gdynia, Nowy Port, Elbląg, rozwijające się bez potrzeby codziennego odwoływania się do decyzji „city”.

L. B.

Fabryki pasmanteryjne ruszyły pełną parą

13. Kręczkowski Franciszek, Kościelna, ul. Dworcowa 26.
14. „Tissa” Sp. z o. o., Gdańsk, ul. Wiślna 14-b, tel. 424-87.
15. Hawryszko Jan, Sławno, ul. Armii Czerwonej 37.
16. Stopniński Jerzy, Morzeszczyn, pow. Tczew u soltysa ob. Wyczyńskiego.

Fabryki pasmanteryjne ruszyły pełną parą

W sobotę 29 ub. m. nastąpiło otwarcie fabryk przemyśle pasmanteryjnego w Oruni i Siankach. Na uroczystość przybyli przedstawiciele Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego i Państwowych Zakładów Przemysłu Dzwaniarskiego w Łodzi, dyrektor Narodowego Banku Polskiego, kierownicy zakładów i pracownicy. Na otwarcie fabryki w Siankach był również obecny wiceprezydent Tredjakowski. Podczas uroczystości wygłosił przemówienie dyr. zakładów inż. Witkowski.

Otwarcie fabryki nastąpiło w niespełna rok po rozpoczęciu budowy. W tej ciężkiej pracy niezwykle czynny udział wzięli robotnicy fabryki, którzy mimo swoich kwalifikacji zawodowych, pracowali przy usuwaniu gruzów i na robotach remontowych. Najbardziej przy tym odznaczyli się: majster tkacki Michalak, podmajstrzy Lajdel, mechanik Dikiewicz, elektromechanik Bałowski, mechanicy Traskowski i Filipczak, robotnik Tokarski. W pracy tej nie zabrakło także i kobiet, które energicznie dopomagały swoim towarzyszom pracy w odbudowie zakładu. Najbardziej przedsiębiorczy i chętni do pracy okazali się Helena Kolduńska, Dybowska, Łukasik i Wiśniewska.

Uwieńczeniem tych wysiłków było

uruchomienie w przeciągu roku 35 proc. maszyn w Siankach i całkowite odbudowanie pomieszczeń fabrycznych wraz z urządzeniem technicznym i instalacjami. Fabryka w Oruni posiada uruchomionych około 85 proc. nowoczesnych maszyn. W czasie odbudowy szczytowo zespół pracowników wzrósł do liczby 120 osób. Produkcja w ostatnim miesiącu wyniosła 80.000 metrów różnorodnych tkanin wartości około 2 mil. zł, licząc po cenach reglamentowanych.

Uroczystość otwarcia zakładów pasmanteryjnych rozpoczęła się w Oruni. Po części oficjalnej — robotnicy uruchomili wszystkie krosna, szpularki, dub

Drobnica eksportowa

W eksporcie droga morską poza węgiem znajduje się iżw. drobnica, na którą składa się wiele różnych artykułów. Tekstylia, chemikalia, wyroby przemysłu drzewnego, pochodzący od skrzyń do pakowania, które idą do portów lewantyńskich, koszy wiklinowe i wikliny, a skończywszy na kompletach meblowych, które importuje głównie W. Brytania. Odbiorcą naszych kresel jest Holandia, a wrecze meble docierają nawet do dalekiego Singapore.

Nie są to jeszcze wielkie ilości, gdyż we wrześniu np. wyeksportowaliśmy 726,9 ton artykułów przemysłu drzewnego.

Wyroby metalowe jak gwoździe i drut eksportujemy do Norwegii, Szwecji, Finlandii i do Pd. Ameryki. Żelazo do Szwecji.

Papier gazetowy, kartony i tektury wysyłamy do Ameryki Pd. i Pn., ostatnio w mniejszych ilościach. Większe partie eksportujemy drogą lądową. We wrześniu wysłaliśmy 279,6 t.

Nabywca naszych wyrobów porcelanowych i fajansów jest Brazylia, Palestyna, USA (eksport wrześniowy wyniósł 1.631 t.). Szkoło w dużej ilości idzie do Danii, Szwecji, Holandii, Norwegii. Jest to szkło zwykłe, ornamentacyjne, balony, butle itd. (m)

Konkretne sprawy współpracy polsko - czechosłowackiej

Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze nad założeniem polsko - czechosłowackiego komitetu studiów nad budową kanału Odra — Dunaj. Utworzenie tego komitetu będzie punktem porządku dziennego

larki, maszyny do wyplatania sznurów dekoracyjnych i frendzi, maszyny galonowe i wiele innych. W ciągu półgodzinnej pracy goście mieli możliwość zaznajomienia się z całym procesem produkcyjnym, niezwykle interesującym i bardzo sprawnym dzięki zastosowaniu nowoczesnych maszyn. W Siankach został powtórzony ten sam pokaz. Goście z ogromnym zainteresowaniem przyjeżdżali się pracy plecionkarek, wielkich krosien, automatów i snowalni.

Fabryki pasmanteryjne pracują obecnie całą parą. Produkują się tu taśmy gumowe, wstążki gumowe, sznury itp. W niedalekiej przyszłości będą wyrabiały sznurówki, podwiązki, szelki i inne przedmioty. Wkrótce nastąpi uruchomienie wszystkich maszyn. Według planu — obrót dzienny, przy pracy 250 osób, osiągnie wartość 1.200.000 zł. Mimo licznych trudności, a przede wszystkim wielkiej odległości od centrum miasta i złej komunikacji, — zakłady rozwijają się pomyślnie. (w)

Przekucie torów na linii Mysłowice — Kraków — Przemysł

Podjęte w połowie października przekucie szerokotorowej linii kolejowej na prześwie normalny na trasie Mysłowice — Kraków — Przemysł zostało ukończone.

W związku z tym wprowadzone będą liczne zmiany w rozkładzie pociągów pasażerskich, które poczynając od dnia 29 ub. m. skierowane zostały przez Szczakowę — Trzebinę do Krakowa i Przemysłu. Dotychczas chodziły one drogą okrężną przez Oświęcim — Skawinę. (js)

Konkretne sprawy współpracy polsko - czechosłowackiej

go pierwszego plenarnego posiedzenia komisji komunikacyjnej obu państw.

W grudniu br. do Szczecina przyjadą rzeczoznawcy czechosłowaccy celem zorientowania się w możliwościach wykorzystania tego portu dla potrzeb handlu swego kraju. Na podstawie konwencji gospodarczej polsko - czechosłowackiej, Czesi otrzymają możliwość objęcia i zagospodarowania niektórych obiektów w strefie wolnocłowej portu szczecińskiego.

Dla ułatwienia tranzytu rudy szwedzkiej dla Czechosłowacji mówi się o dostawach urządzeń przeładunkowych, które by przemysł czeski miał wykorzystywać dla naszych portów, przede wszystkim dla Szczecina. Wiąże się to z zagadnieniem ustalenia kontyngentu tranzytowego czechosłowackiego oraz uzgodnienia planów Czechosłowacji w zakresie wywozu i przywozu z naszymi, możliwością portowymi i planami żeglugowymi. (b)

Duży na objętość mały na wagę

Do ładunków, których waga jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do zajmowanej objętości, należą balony szklane, jeden z artykułów eksportowych naszego przemysłu szklarskiego. Gdynia otrzymała 15 tys. tych balonów dla wysyłki do Danii. Duński statek „Yrsa”, marowany przez Gdynię, który kursuje na linię Kopenhaga — Gdynia, zawijając do naszego portu co tydzień, zabiera już partiami 7 tys. balonów. Ostatnio opuścił Gdynię, zabierając ładunek 152 t. drobnicy, na którą się składała: blacha cynkowa, chemikalia, litofan itd. oraz 3 i pół tys. balonów. Statek był całkowicie załadowany. (m)

Dnia 29 listopada br. w Świątyni Zw-
-zaw. Prac. Samor. w gmachu Zarząd-
-stwa w Gdyni odbył się zjazd od-
-rżony z cyklu popularyzacji prawa p-
-rzedstawiającego lechów w W. sądowni-
-ctwie m. wygłoszony przez adw. dr.
-Antonia Modzeńskiego. I. i II. zura-
-dzeni pracownicy Z. i A. zwróci-
-li zainteresowaniem Z. i A. na treść
-cji. Aktualny temat
-wał ożywiająca dyskusję.

Do mieszkańców miasta Gdyni ODEZWA

Spolecznego Komitetu Akcji „Tygodnia Zbiórki Złomu”

W związku z odbudową Kraju i rozbudową przemysłu, zużytkujemy coraz więcej żelaza i innych metali.

W tym celu sprowadzamy z zagranicy wielkie partie surowców, za które płacimy w obcej walucie. Brak odpowiedniej ilości dewiz nie pozwala nam na być w takiej ilości surowców, w jakiej rozwijający się przemysł potrzebuje, co ogranicza planowe realizowanie zamierzeń Rządu Rzeczypospolitej.

Te braki dzięki niezawodnej, ofiarnej akcji społeczeństwa wyrównane zostały w wysokim stopniu podczas pierwszej zbiórki złomu w roku ubiegłym.

Ponieważ na ziemiach naszych wciąż leżą niewyżyskane ogromne ilości metali pozostałych po ostatniej zawierusze wojennej nie dajmy im niszczyć nieproduktywnie. Każda tona złomu, zebrana przez społeczeństwo, powiększa będzie bogactwo narodowe i przyczyni się do rychłej stabilizacji warunków bytowania Narodu, zgnębionego przeżyciami ostatnich lat.

Wzywamy każdego obywatela miasta Gdyni a przede wszystkim organizacje młodzieżowe i szkoły do wzięcia gremialnego udziału w

TYGODNIU ZBIÓRKI ZŁOMU

w dniach od 1 do 6 grudnia 1947 roku.

Niech w szlachetnej rywalizacji miasto nasze nie pozwoli się zdystansować innym miejscowościom Wybrzeża. Za każdą tonę złomu żelaznego, dostarczonego własnymi środkami lokomocji do Składowicy Złomu przy ul. Węglowej Nr 30 w Gdyni (na tyłach firmy Hartwig) — Państwowa Centrala Złomu wypłaci niezwłocznie 600 zł, a za złom ze wskazanego miejsca zabierany przez Składowicę, płaci 400 zł. Za inne metale wypłata wynosi do 18.000 zł za tonę. Złom przeznaczony do zabrania w mieście Gdyni i na przedmieściach, zgłaszać należy do Składowicy Złomu i Metali przy ul. Węglowej 30, tel. 225-52, lub do Oddziału Budowlanego Wydz. Techn. pokój Nr 99, tel. 268-20, wewn. 67 w godzinach od 8 — 10 codziennie od 1 — 6 grudnia 1947 roku.

Obywatelski Komitet Akcji Tygodnia Zbiórki Złomu przypomina właścicielom nieruchomości, domów i wszystkim posiadaczom złomu o zarządzeniach Prezydenta m. Gdyni z roku ubiegłego i bieżącego, dotyczących zbiórki złomu, zaznaczając, że złom na który właściciele nie posiadają dowodów zakupu przed lub po wojnie, ewent. dowodów przydzielenia przez Urząd Likwidacyjny jest pochodzenia niemieckiego i winien być niezwłocznie zgłoszony pod podanymi wyżej adresami.

Wobec powszechnego udziału Społeczeństwa m. Gdyni w Tygodniu Zbiórki Złomu — Obywatelski Komitet zbiórki zwraca się do wszystkich firm i instytucji, dysponujących środkami transportowymi o dobrowolne zgłaszanie na jeden lub więcej dni samochodów i wozów konnych pod podanymi wyżej adresami dla przewozu złomu, za zwrotem kosztów materiałów pędnych i obsługi, które regulować będzie Państwowa Centrala Złomu.

SPÓŁECZNY KOMITET AKCJI TYGODNIA ZBIÓRKI ZŁOMU
w Gdyni

4130-K

WYTWORNIJA LALEK
poleca wyroby własne
KLINIKA LALEK
reparacja każdego rodzaju lalek. Sopot —
Stalina 783. 4108-K

REKLAMY I NAPISY
nakład, litery z drzewa i metalu —
wykonuje Mikołajski i Śmigiel, Gdynia,
ul. Świętojańska 65, tel.: 225-255

TEATRY

MIEJSKI „WYBRZEŻE” — Gdynia, Pl. Grenwaldzki
Do sztuki w art. k. u. dn. 4.12. godz. 16.30
przedstawienia popołudniowe „Ballady” J.
Słowackiego w inscenizacji i reżyserii Iwo
Galle.

KONCERTY

RECITAL ŚPIEWACZY ZOFII MASSALSKIEJ
w Sopotie odbędzie się w środę o godz. 20
w sali koncertowej Grand Hotelu. W programie
utwory Bacha, Rachmaninowa, Mozarta,
Vivaldiego, Revena
KONCERT FILHARMONII BAŁTYCKIEJ
w Sopotie odbędzie się w piątek o godz. 20
w sali kina „Polonia”. Dyrygent W. Berdziejew.
W programie Beethoven (Uwertura „Egmont”),
Symfonia Eroica, Koncert fortepianowy
(Gdur) Solistka jest pianistka Nowacka —
Ilska.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — „Pepita Jimenez” —
od lat 18.
GDYNIA — „Atlantyk” — Dziewczęta z baletu —
od lat 12.
GDYNIA — „Dom Marynarki Wojennej” — kino
niecenzuralne.
GRABÓWEK — „Fala” — Mściwy Jastrząb —
od lat 14.
CHYLONIA — „Promień” — Noc grudniowa —
od lat 16.
OLIWA — „Polonia” — Pieć żuchów — od
lat 12.
SOPOT — „Polonia” — Zenobia — od lat 12.
SOPOT — „Bałtyk” — W cieniu podziemia —
od lat 16.
WRZESZCZ — „Kapitol” — Ojczyzna — od lat
18.
WRZESZCZ — „Bajka” — Droga do nieba —
od lat 14.
GDAŃSK — „Polonia” — Zwycięzca stepów —
od lat 14.
PUCK — „Mewa” — Dzieci Kapitana Grandta —
od lat 12.
WEJHEROWO — „Świt” — Wesoły pensjonat —
od lat 16.
TŁCZEW — „Wisła” — Ciche wesele — od lat 14.
HAROGARD — „Polonia” — Kino ulicy —
KOSZALIN — „Polonia” — Zuch dziewczyna —
od lat 7.
BIAŁOGARD — „Bałtyk” — Kobieta sama — od
lat 8.
SZCZECIN — „Wojna” — W imię życia —
od lat 12.
KARTUZY — „Kaszub” — Delegat Floty — od
lat 12.
SŁUPSK — „Polonia” — Cienie przeszłości —
od lat 16.
LĘBORK — „Fregata” — Urwis Gawroche —
od lat 8.
KOSCIERZYNA — „Bałtyk” — Na granicy — od
lat 12.
UWAGA! — Początek seansów w kinie „Fala” —
Grabówek — w dni powszednie o godz. 17 i 19.30
w niedzielę i święta o godzinie 14.30, 17.00 oraz
19.30.

Bezpłatna czytelnia czasopism
czynna jest co dnia od godz. 10—17 w lokalu
„Czytelni” w Gdyni, przy ul. 10 Lutego 27.

ODCZYTY

„WIECZÓR CZWARTEKOWY DOBREJ KSIĄŻKI”
w Gdyni odbędzie się w czwartek o godz. 18
w świetlicy Ubezpieczalni Społecznej, ul. 10-go
Lutego 24, III p. Na wieczór Mgr E. Ko-
chanowska mówi będzie o dwóch powie-
ściach o niedobrej miłości — Zofii Nałkowskiej.
Po odczycie dyskusja.

DZURY APTEK

od dnia 28 listopada do dnia 6 grudnia br.
GDYNIA i ORLOWO: Apteka Centralna — na
Pl. Kaszubskim
Apteka Świętojańska — na ul. Święto-
jańskiej.
TŁCZEW: Apteka Nowa — przy ul. Stalina.
OLIWA: Apteka pod Orłem, ul. Armii Radziec-
kiej.
WRZESZCZ: Apteka Kaszubska — ul. Rokos-
zowskiego 35.
GDAŃSK: Apteka pod Lwem — przy ul. Nowy
Świat 2.

Przetarg nieograniczony Nr 133

Biuro Odbudowy Portów w Szczecinie, ul. Jacka Malczewskiego 54 ogłasza przetarg nieograniczony na:
wykonanie 5 dób nowych i usunięcie starych przy nabrzeżu
C. P. N. Skład Nr 3.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy i formularze o-
trzymać można za zwrotem kosztów w Biurze Odbudowy Por-
tów w Szczecinie, ul. Jacka Malczewskiego 54 do dnia 13 grudnia
1947 roku do godziny 15.00.

Oferty zalokowane bez firmy z napisem jak wyżej należy
składać w Biurze Odbudowy Portów, ul. Jacka Malczewskiego
Nr 54 II piętro do dnia 15 grudnia br. godziny 11.45.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 grudnia 1947 roku o godz.
12-tej w Biurze Odbudowy Portów, ul. Jacka Malczewskiego 54
I piętro.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy I Urzędu Skarbowego
w Szczecinie na wpłacone na rachunek depozytowy B. O. P. —
Szczecin wadium przetargowe w wysokości 2 proc. sumy oferowa-
nej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwa-
rancji bankowej lub powołania się na należności w Biurze Od-
budowy Portów — Szczecin poświadczone przez Oddział Finan-
sowo — Budżetowy.

Biuro Odbudowy Portów zastrzega sobie prawo wyboru
przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo podziału roboty mię-
dzy poszczególnymi oferentami oraz prawo uznania, że przetarg
nie dał dodatniego wyniku.
4022-K

Biuro Odbudowy Portów — Szczecin

Ogłoszenie o przetargu

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Gdańsku —
Wrzeszcz, ul. Morska 1a, telefon 423-98 ogłasza przetarg nieogra-
niczony na

dostawę 200 kocy i 600 mtr płótna pościelowego.

Podkładki ofertowe otrzymać można w sekretariacie Robotn.
Tow. Przyjaciół Dzieci.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej winne być
wpłacone do kasy Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Termin wykonania dostawy 10 dni.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg
na dostawę materiałów kwaterunkowych” należy składać w se-
kretariacie Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, do dnia 15.12. 1947 roku
godzina 10-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.12. 1947 r. o godz. 10.00 w
sekretariacie Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Blizszych informacji udziela sekretariat Rob. Tow. Przyja-
ciół Dzieci w godzinach urzędowych.

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci zastrzega sobie prawo:

- Wyboru oferentów lub unieważnienie przetargu bez po-
dania powodu oraz ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowań
- Zwiększenia lub zmniejszenia ilości materiałów, objętych
dostawą,
- Rozdziału dostawy między poszczególnymi oferentami.

Pełnomocnik Zarządu Głównego R.T.P.D.

(Helena Girtlerowa)

8049

Ogłoszenie o przetargu

Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego
„Amada — Oleo — Union — Żuławy” pod Zarządem Państwo-
wym, Gdańsk - Letniewo, ul. Żałogowa 10 — ogłaszają przetarg
nieograniczony na

wyladunek kopry luzem i orzeszków ziemnych (arachidów)
w workach, w przypuszczalnym terminie 25. 12. 1947 r. z 3-ch
statków do magazynów wzgl. na plac w Zakładach „Union”
w Gdyni, jak niżej:

- ca 7.000 ton kopry luzem
- ca 2.500 ton kopry luzem
- ca 7.500 ton orzeszków ziemnych w workach.

Przy składaniu ofert należy podać koszty:

- wyladunku kopry luzem z luki statku alternatywnie:
 - w workach odbiorcy
 - w skrzyniach wyladowcy,
- przez wagę (na ładzie), do elewatora oraz do magazynu
„D”, na stertę do wysokości 8 m. przy użyciu 2-ch transpor-
terów ruchomych postawionych do dyspozycji przez od-
biorcę,
- wyladunku orzeszków ziemnych, w workach, na sztaple
(do wysokości ca 6 m), na placu fabryki.

Obowiązek — minimum wyladunku 500 ton w ciągu dnia
pracy — za wyjątkiem niedziel i świąt pod odpowiedzialnością
płacenia demurrage dol. 1500,— dziennie.

Ceny należy podać w stosunku za 1 tonę kopry i orzeszków.
Wadium ofertowe ustala się na zł 250.000,— w formie gwarancji
bankowej.

Do oferty należy dołączyć:

- odpis urzędowego dowodu rejestr. na prawo wykonywa-
nia zawodu,
- kwit opłaconego wadium jak wyżej na nasz rachunek Nr
78 w Państw. Banku Rolnym Oddział w Gdyni.

Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji Portowych
Zakładów Przem. Tłuszczowego i Olejarskiego Gdańsk - Letnie-
wo, ul. Żałogowa 10 w 2 kopertach (zewnątrzna zalokowana)
z napisem „Oferta na wyladunek kopry i orzeszków ziemnych”
do godz. 11-tej dnia 16 grudnia 1947 roku, w którym to dniu na-
stąpi otwarcie ofert o godz. 15-tej.

Portowe Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru dowolnego
oferenta bez względu na wysokość sumy oraz prawo unieważ-
nienia przetargu bez podania powodów.
4153-K

Przetarg

Warsztaty Rejonowe T. O. R. P. P. w Elblągu, ul. Grunwal-
dzka 75 ogłaszają przetarg na sprzedaż ciągników:

- Famo Rübezahł 65 KM na gasienicach,
- Lanz Bulldog 25 KM na ogumieniu.

Przetarg odbywa się na następujących warunkach:

1. Oferenci winni złożyć do 20. 12. 1947 roku oferty w zam-
kniętych kopertach w biurze T. O. R. P. P. Elbląg, Grunwaldzka
75 w godzinach urzędowych.

2. Oferenci winni określić markę i oferowaną cenę, napisa-
ną słownie.

Wszelkich informacji, w szczególności co do ceny wywoław-
czej udziela Warsztaty Rejonowe Elbląg, gdzie również można
obejrzeć ciągniki.

Warsztaty Rejonowe zastrzegają sobie prawo wyboru ofe-
renta bez względu na wysokość oferowanej kwoty iak również
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
4149-K



SAMOTNY poszukuje pokoju umebowanego. —
Zgłoszenia Dr. Bał. Gdynia pod Nr 8031. 8031
OFICER Mar. Woj. poszukuje pokoju przy rodzin-
ie. Zaostrzy na zimę w opał Zgłosz. do Dr.
Bał. pod 8046.

UNIEWAŻNIENIA — ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU Skiermiew-
ca na nazwisko Rederek Włodzimierz, Orłowo,
8032

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę roz-
poznawczą na nazwisko Traczyk Krystyna oraz
metryki ślubne, odcinek zameldowania Lucy
Krystyna, Gdynia, Bałowego 4. 8035

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rej-
RKU Gdynia, kartę rozpoznawczą na nazwisko
Berański Jan, Wejherowo. 8034

UNIEWAŻNIAM zgubiony Nr 1530 Port - Gdańsk.
Tomaszewski. 1741-Wr

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Trans-
portowców nr 171268 — Kruczyński Walerian —
1730-Wr

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód
osobisty, prawo jazdy, kartę RKU, poświadcze-
nie obywatelstwa na nazwisko Kuźmicki Włodzi-
mierz. 520-R

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę pierwszej rejestr-
acji, poborowych — Referatu wojskowego na nazwisko
Kosiek Mieczysław, Sopot, Rokossowskiego S.
8047

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ukończe-
nia Gimnazjum Kupieckiego w Ciechanowie na
nazwisko Bramorska Irena. 4144-K

UNIEWAŻNIAM skradziony: dowód osobisty, le-
gitymację partyjną na nazwisko Sienkiewicz Bro-
nislawa, Nowy - Port. 4143-K

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na
nazwisko Wysocka Regina, Gdańsk. 3586-KI

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, —
zgwałcenie od sołtysa. Szajner Józef, Stani-
sławów. 3587-KI

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie na krzyż
walecznych nr 0157653 Podziwiałt Eljasz. Medal
zasługi na polu chwały nr 152358 Ciepota Józef,
Medal zasługi na polu chwały nr 158302 —
Trocki Tadeusz. 3580-KI

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód o-
sobisty, zaświadczenie stałe, kartę RKU Gdynia
na nazwisko Leon Klein, dwie księżki konskie
na nazwisko Bernard Klein, Berlimino, powiat
morski. 8012

28 LISTOPADA zgubiłem w Gdańsku książeczkę
wojskową i legitymację partyjną. Znalazcę pro-
szę o zwrot. Bolesław Kluczkowski, Stegna, pow.
Gdańsk. 8044

POZOSTAWIONO dnia 28.11.1947 r. w tramwaju
kolo „Orbis” teczkę skórzaną żółtą. Łaskawy
znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.
Gdańsk, Żarogół 29 m. 3. 692-SK

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę świadectwa
lokalnych Nr 117 pracownika MBP Tadeusza
Siemienińskiego.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA zaraz samodzielna krawcowa okryd
damskich. Wrzeszcz, Sienkiewicza 9. 1736-Wr

WYKALIFIKOWANY buchalter potrzebny natych-
miast do Konsum. Prac. M. O. Warunki do o-
mówienia w miejscu. Zgłoszenia: Wrzeszcz, ul.
Partyzantów Nr 6 do godz. 16-tej. 1733-Wr

POTRZEBNA sekretarka - buchalterka od zaraz.
Oferty Wrzeszcz, Wajdeloty 9 pod „Sekretarka”.
4142-K

HANDLOWEGO Liceum absolwentka poszukiwana
Oferty pod „Liceum” Dr. Bał. Wrzeszcz, Jakó-
wa Dolina 47b. 1742-Wr

WYCHOWAWCZYNI do dzieci, kwalifikowanej,
grającej na pianinie poszukuje Restauracja Euro-
pejska, naprzeciw Dworca Gdańskiego, Podwale
Grodzka 9. 4152-K

POSAD POSZUKUJĄ

PALACZ wykwalifikowany poszukuje pracy do ko-
łowni ewent. innej. Trzaw, Sobieskiego 37 —
Chrzanowski Jan. 8042

RUTYNOWANA siła biurowa znajomość: rachuby
świadcz. maszynopisanie, wykwalifikowana ka-
sjerka poszukuje posady. Dr. Bał. Nr 8043 —
8043.

MASZYNISTKA za znajomością buchalterii, an-
gelskiego przyjmie pracę w godzinach popołud-
niowych. Oferty Dr. Bał. Wrzeszcz, Jakówa
Dolina 47b pod „Wrzeszcz”. 1743-Wr

N A U K A

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI
Informacje: Lublin skr. poczt. 105. 285-kw

CHESTERFIELD'S COLLEGE. Zapisy. Kurs angiel-
skiego. Dorosli — dzieci. Grunwaldzka 41. —
1740-Wr

R Ó Z N E

A) — AKUSZERKA RYNG — ŚMIAŁOWSKA —
Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III p. 1072-M

AKUSZERKA warszawska, długoletnia praktyka.
Porady — Zamówienia. Wrzeszcz, Morska 6—3.
1708-Wr

NA GWIAZDKE poleca rowery dla młodzieży —
Świętojańska 63a — Warsztat rowerowy. 8039

PRZYBLAKAŁ się pies bernardyn Gdynia. Pod-
jazdowa 4 m. 8. 8053

SPRZĘTOWNY do materiałów wykonuje warsztat
Musiarski Gdańsk - Siedlice, Wyczółkowskiego 4.
3585-KI

POSZUKUJE wyłącznie samotnego spółnika kup-
ca do zaprowadzonego interesu, wymagane refe-
rencia. Oferty pod „Współpraca” do Spółdy. Wy-
dawniczej „Czytelnik”, Gdańsk, ul. Elżbieta-
ńska. 3539-KI

POSZUKIWANIA RODZIN

BERTEGO KOLSKIĘGO uz. 18.11.1902 wywiezionego
do 1945 r. z obozu Gross Rosen do Buchenwaldu
poszukuje żona Regina, zamieszkała Wrzeszcz, ul.
Morska 45 — 2. Prosi o wiadomość kto znałby
jej dalsze losy. 4140-K

ELŻBIETA JONOWA prosi o adres. Jastrzęb-
ski — Gdynia, Świętojańska 132, tel. 274-25 —
8022

CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA WYMIAROWE:	za tekstem	z grafiką	z grafiką i tekstem
do 70 mm	1,5	2,5	3,5
od 71—120 mm	2,5	4,5	5,5
od 121—200 mm	3,5	5,5	6,5
od 201—300 mm	4,5	6,5	7,5
ponad 300 mm	5,5	7,5	8,5

OGŁOSZENIA DROBNE: po 30 zł za słowo, poszukiwanie pracy po 15,— zł za słowo.

Zastryżenie miejsca (za i w tekście) — 50 proc. drożej.

„ ” w drobnych do 50 mm 1 sp. — 50 proc. drożej.

„ ” w drobnych większe i dwukrotnie — 100 proc. drożej.

Za niedziele i święta dopłata 30 proc. Za ogłosz. tabel. (bilanse) i ogł. kombin. 100 proc. drożej.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Redaktor: Na żelny TADEUSZ ULANOWSKI

Redaktor przytulnie codziennie od godziny 10 do 11 sekretariat od godz. 10 do 12 W nocy
i święta interesowni się nie przyjmują. Rekl. pisów dostarczają do redakcji w dniu 9

Adres Redakcji i Administracji: Gdynia, ul. Młocynowa 9.

Telefony: Redakcja 2-22-60, Administracja 2-63-60.

W-09782 Biuro ogłoszeń i prenumerata 222-07. Koloport 2-73-89.

Prenumerata wraz z opłatą pocztową za 1 miesiąc zł 80. Opłaty za prenumeratę należy
wpłać na konto PKO — Gdynia Nr XI — 4004 Złazano w drukarni „CZYTELNIK” Nr 6
w Gdyni. Odbito w drukarni państwowej „Dom Prasy” w Gdańsku.

Szlakiem niedoli

Gdy ktoś z naszych przyjezdnych znajomych chce poznać dzisiejszy Gdańsk, pro wadzimy go zazwyczaj szlakiem wojennych zniszczeń, pokazujemy leżące w gruzach kościoły i zabytkowe gmachy. Ale straszliwy wicher wojny zburzył nie tylko architektoniczne piękno dawnego Gdańska, Warszawy, czy wielu innych polskich miast, jego niszczący podmuch zburzył także szczęście i spokój tysięcy ludzi. I właśnie dzisiaj poprowadzimy naszych Czytelników nie „Królewską drogą” zburzonego Gdańska, ale szlakiem niedoli jego dzisiejszych mieszkańców, szlakiem ruin ludzkiego życia.

PALACE SPŁONĘŁY, RUDERA ZOSTAŁA

Złosiłwim zbieraniem okoliczności domu Nr. 22 przy ul. Konrada Leckiewicza w Wrzeszczu ocalał z wojennej pożogi. Podczas gdy najspanialsze zabudunki gdańskie architektury uległy zniszczeniu, ta ponura rudera pozostała nietknięta, chyba tylko po to, by w dalszym ciągu być siedliskiem nędzy.

Nedzarką też była HENRYKA RÓŻYCKA, która mieszkała w tym domu pod numerem 1 wraz ze swym mężem i pięcioma nieszczęśliwymi dziećmi, zanim wyjechała w poszukiwaniu chleba do Warszawy. Ale w tej chwili okienne mieszkania są zamknięte, drzwi zaparte, a spróchniała kłoda, która niegdyś była progiem, wydaje się świadczyć, że nikt tu już nie mieszka. A jednak w tej zimnej rudzie z rozbitą ścianą i rozwalonym piecem znalazła przytułek gdańszczanka-autochtonka.

Tam nawet strawy zwaryć nie można — opowiada mieszkanka tego samego domu spod numeru 2, p. ANNA WASILEWSKA — więc ta lokatorka przychodzi dopiero wieczorami.

Mieszkanie p. Wasilewskiej jest zresztą niewiele lepsze.

Po przyjeździe z Wilna mieszkaliśmy w pierwszym kącie ul. 12, razem z 87-letnią matką — mówi p. Wasilewska. Syn dopiero w marcu tego roku wrócił z wojska, a mąż umarł w Wilnie. P. Wasilewska pracuje dorywczo jako sprzątaczką w Izbie Skarbowej, ale ciężki rozstrój nerwowy przeszkadza jej w pracy. Staruszka matka nie może nawet do kościoła wyjść, bo nie ma ubrania, obuwia, ani płaszcza.

Jak mroź chwyty, to zaraz woda w kuchni zamarała. Dobrze, że choć w tym roku sąsiedzi ubili kłódę z desek na podwórku postawili, bo przedtem w ogóle nie było.

W czasie naszej niewesołej rozmowy ktoś puka do drzwi. To magistracki gonić przyniósł wezwanie do opłacenia podatku lokalowego.

DZIEWIĘCIORO DZIECI CZEKA NA GWIAZDKĘ

Pokoik p. WERONIKI PATRYKUS przy tejże ul. Konrada Leckiewicza 8-5 jest jasny, miły i bardzo czysty. Weronika Patrykus jest gdańszczanka, ale mówi ładną polszczyzną, bez cienia niemieckiego akcentu. Jej mąż zginął w czasie wojny, a 9 dzieci pozostało pod wyłączną opieką matki. 7 z nich chodzi do szkoły, 5-letnia Jadwiga i 3-letnia Reginka „pomagała” w domu. P. Patrykus utrzymuje swą gromadkę ze skromnej renty po mężu, dwa razy w tygodniu dostaje obiadu u Swędów, od czasu do czasu pomaga MKOS.

Przed wszystkim dzieci potrzebują ubrania i obuwia. Przecież na dziewięcioro — to nastarczyć się nie można.

W czasie naszej pogawędki podbiega do stołu Jerzyk i pokazuje rozlatujące się

buty. A i czapka by się chłopcu przydała, bo chodzi do szkoły z gołą głową.

— Książki szkolne są bardzo drogie — mówi p. Patrykus — a przecież co dzień prawie któreś dziecko prosi: „Mamusiu, muszę kupić książkę, zeszyt, stałówek...”

Zbliżają się święta. Weronika Patrykus marzy, żeby każdemu z dzieci coś podarować na gwiazdkę. Marzy i gorzko rozmyśla, skąd wziąć pieniądze na te proste i niezbędne podręczniki: buty, czapkę, książki...

DO SZKOŁY BEZ PALTA

P. STANISŁAW LUKASZEWICZ pracuje jako robotnik w BOP-ie. Przyjechał z żoną i trzema córeczkami z Ostrowa Mazowieckiego, gdzie jego domostwo i cały dobytek spłonęły. Rodzina pp. Lukaszewiczów mieszka w jednej izbie na salce przy ul. Traugutta 23-10. Dwie dziewczynki chodzą do szkoły, ale nie mają palt, a ich buty i sukienki trzymają się „na słowo honoru”. Pani Lukaszewiczowa pokazuje letni żakiet, w którym jej małaśka chodzi do szkoły, mimo wiatru, chłodu i deszczu. Co będzie w zimie?

DZIECI I KACZKI

W mieszkaniu przy ul. Wronej 16-7 jest bardzo zimno, a pięcioro dzieci p. MARTY WENSORA nie ma co jeść. Szósty chłopczyk umarł w zeszłym roku na gruźlicę, 3-letnia córeczka leży po operacji w szpitalu. Troje dzieci chodzi do szkoły. Zygmunt właśnie wrócił do domu i prosi o coś do jedzenia.

Idź synku do Akademii Lekarskiej, może zostało tam w kuchni trochę zupy, to ci dadzą.

Ten 7-letni chłopak stracił oko przy zabawie z niewypalami. Mąż p. Marty Wensora przepadł bez wieści w czasie wojny, więc ona sama musi utrzymywać i wychować dzieci. Bardzo ciężko. Ani butów, ani ubrania, ani węgla, ani kartofli. Opieka Społeczna daje tylko 1000 zł miesięcznie, więc trzeba dorabiać praniem, sprzątniem, jakkolwiek inną pracą. A dzieci są bardzo słabe i ciągle chorują. I wody w kranie nie ma, bo ciśnienie za słabe. Do prania trzeba dużo wody. A jednak w chwili naszych odwiedzin p. Marta Wensora storuje podłogę, bo lubi, żeby w jej jedynym pokoiku było porządnie i czysto.

Żeby choć trochę węgla i kartofli, bo dzieciaki się zmarzną, jak tamten...

Kiedy wychodzimy z tego mieszkania, na podwórku wesoło kwacze stado czich kaczek. Stoją rynienki z wodą i ziarnem. Tym kaczkom na niczym nie zbywa.

KTO NIE CHCE, ŻEBY O NIM PISAĆ I DLACZEGO?

W gruzach przy ul. ks. Miszewskiego starsza kobieta zbiera kawałki drzewa. Tak, jest jej ciężko, ale jeśli o tym napisać w gazecie, to może Opieka Społeczna cofnie zasiłek, myśląc, że jej już ktoś inny pomaga. Ludzie ubodzy bywają ostrożni i podejrzliwi. Ale bywają też ambitni.

Już dostałam pracę w ZOM-ie — mówi repatriantka z Wilna, zamieszkała przy ul. Biskupiej. Ciężko tej wdowie wyżywić 3 małe córeczki, ale skoro już pracuje, nie będzie nikogo prosić o wsparcie.

Mam przecież jeszcze męża — oświadcza uboga matka ośmiorga dzieci z ul. Zaroślak. — Trzeba pomagać przede wszystkim wdowom i sierotom. I o nich proszę lepiej napisać.

I ZNOWU BUTY, UBRANIA PALTA...

P. FRYDA KALASZEWICZ, autochtonka z ul. Ojcowskiej 96, żona elektrotech

nika, z trudnością jeszcze mówi po polsku, ale 5 z jej 8 dzieci chodzi już do szkoły i wyróżnia się na dobrych Polaków. Dzieciom brak butów i kolderek na lóżka.

Czworo dzieci p. AGNIESZKI LICBAR SKIEJ, wdowy z ul. Ojcowskiej 104-1, potrzebuje na gwałt ubrania i obuwia. 15-letnia Zosia przestała chodzić do szkoły, bo nie ma w czym wyjść na ulicę. Ani całej sukienki, ani butów, ani płaszcza. Janek chodzi do średniej szkoły handlowej bez palt. Dobrze się uczy, ale co będzie ze zdrowiem? Grzesiowi, uczniowi szkoły powszechnej, buty zaraz spadną z nóg. Bielizny i koszul brak wszystkim dzieciom.

Najgorzej będzie, jak spadnie ten kochany śnieg — mówi na pożegnanie p. Licbarska.

*

Gdy ktoś z naszych znajomych chce po znać dzisiejszy Gdańsk, pokazujemy mu nie tylko ruiny i gruz. Pokazujemy też, jak z gruzów i zgłiszcz dźwiga się lepsza przyszłość. I tak jak odbudowujemy z popiołów gdańskie szkoły, fabryki, czy portowe magazyny, powinniśmy również oddać ludzi, których wojna rzuciła na szlak niedoli.

Może ktoś z naszych Czytelników zapamięta nazwiska i adresy, podane w tym raporcie i zechce przyjść z pomocą tym najbardziej potrzebującym, a przede wszystkim wdowom — matkom, walczącym o życie swych dzieci.

Wszelkie ofiary można składać również w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej w Gdańsku, Wrzeszcz, Barlickiego 13. Konto akcji Pomocy Żimowej KKO — 33, lub PKO — XI-477.



W Niemczech myślałam, że oszaleję. Żarła mnie tęsknota — aż oto pewnego dnia dostałam list od ciebie z... Berlina. To było objawienie. Następnie nasze spotkania. Zgrywałam się. Próbowałam zerwać z tobą. Wiesz jak było. Byłam znów niedobra. Aż ty się zniechęciłeś wreszcie — miałeś mnie dość. Prawda? Ja kochałam mego Leona — ciągle. Nie było dnia, bym o tobie nie pomyślała. Albo twoje życie, Leo? — Przypomnij sobie. Przypomnij, jak było w tym życiu przed zjawieniem się mnie, przed moim wtargnięciem... Dziennikarz Jodłowski — Leon za kochany w Helenie. Równie, szczęśliwie, nudne życie jakich wiele. Praca...

— Tak, Klaretto.

Przyszła Klaretta Ram... I zaczęło się piekło. To była zła miłość. Klaretta była zła. Dręczyła cię. Zalałaś się w końcu i straciłaś chęć do pracy. Przestałaś nawet kochać żonę. Staczałaś się, — straciłaś posadę — a później, Leo, pokusa. Sztab generały — pieniądze, barwne życie. Stara znana piosenka... No i poszedłeś na lep. Ty — i ja. Ty w Warszawie — ja w Berlinie! Prawda? Marzyłeś o mnie — Berlin, Klaretta, znów Klaretta. Tajemnicza, zła. Nowe, ciekawe życie, nowi ludzie — Ossnowski, Lena von Falkenheim, Luiza von Jena, Ruth Natzer, Hans Finger, Emma... i ja. Profesorowie muzyki, „Arkadia”. Tłumy, tłumy — i wiele zamieszania wokół twojej osoby.

— Tak było — Klaretto.

— No i co z tego wyszło? Bańka pękła. Co nam zostało? Tobie i mnie?

— Życie!

— Życie bez ciebie jest puste. Ty wyjedziesz — wrócisz do Polski. Ja pozostanę sama. — Co warte takie życie?

— Milcz.

— Co taka wegetacja warta? — Leo. Obawiam się, że... Leo, wspomnisz mnie choć raz? Jak ci będzie beze mnie?

— Mnie? Bez ciebie? — powtórzył.

I dalej już nic nie powiedział. Odwróciła doń pobladłą twarz. Oczy jej ściemniały i nabrały tragicznego wyrazu.

— Klaretto — jestem wykończony. Klaretta Ram zburzyła mój spokój. Dom przestał istnieć. Jestem oto szpiegiem, dziennikarstwo stracił cały swój urok. Skosztowałam zakazanego owocu. Mam dziś zatrutą wyobraźnię...

— To prawda. Tak jak i ja, Leo. Znam to. Teraz nam nic nie będzie smakowało!

Cisza.

— Nawet miłość... — cicho mówi Jodłowski.

— Nawet miłość — powtarza bez przekonania.

W głosie jej brzmiał zawód. Z żalem odwraca głowę...

— A może się mylisz, Leo?

Jodłowski wyciągnął rękę i zgasił lampkę. Utonęli w mroku.

Eberswalde spało. Leon znalazł usta Klarety.

— Nie wiem, co będzie ze mną, Klaretto. Zbliżałem się do ciebie właściwie kierunek. Okręciłem życie porwały nieznane prądy i wiry.

— Leo, kochany. Znow się rozstaniemy!

— Tym razem, na zawsze.

— Nie, Leo. Zobaczysz, że nie! — powiedziała z mocą.

Nazajutrz opuścili Eberswalde. Gnali zielonym Chryslerem na północ-wschód, ku Szczecinowi.

McGraw-Hill

Jutro koni * c światła!

Wczoraj odwiedził dział ogłoszeń naszego wydawnictwa tajemniczy klient. Zewnętrznym nie nasuwał żadnych podejrzeń. Był może nieco podniecony, a ruchy jego zdradzały dużą nerwowość.

Nim wysłuszył, o co mu chodzi, zastrzegł, iż ogłoszenie, którego treść za chwilę poda, jako niezmiernie ważne dla ludzkości (!) musi ukazać się niezwłocznie i to we wszystkich pismach polskich. „Prezydent, jak oświadczył, został już o wszystkim powiadomiony” (!!).

Nic dziwnego, że urzędnik, który przyjmował niedziennego klienta, z najwyższym zainteresowaniem i niepokojem czekał na treść tego tak „ważnego” ogłoszenia.

— Jutro koniec świata — oto treść mego ogłoszenia — oznajmił w końcu grobowym głosem przybysz. Skrupulatnie obliczenia, którym poświęciłem całe moje życie, wykazują niezbicie, że nareszcie nadeszło dla świata wyzwolenie (!) od wszelkich trosk. Już jutro straszliwy ogień wszystkich pochłonie. Się transit gloria mundi — zakończył po łacinie.

Mroź zgrozył powiał po obecnych. Mężczyźni pobledli, kilka kobiet zemdlalo.

Głosem drżącym z wrażenia, urzędnik próbował tłumaczyć ponurym zwiastowemu końca świata, że jego ogłoszenie, niestety, nie może się ukazać. Kiedy wreszcie przybysz przekonał się, że wysiłki jego są daremne, opuścił biuro, rzucając na pożegnanie straszliwe przekleństwo.

Po wyjściu niesamowitego gościa nie wydaliśmy wprawdzie dodatku nadzwyczajnego o rychłej zagładzie świata, chcąc jednak

zwołać się od przykrego przeżycia, do nasomny o wszystkim naszym Czytelnikom. Niech się bawia, bo zaiste nie wiadomo, czy świat jeszcze potrwa 3... godziny. (wik)

Dwa serca w podkowie

Na Drzewnym Rynku w Gdańsku rozsadyły się trzy konkurencyjne zakłady fotograficzne. Są to zakłady, idealnie przystosowane do t. zw. rzeczywistości, nie potrzebują bowiem lokalu. Całe ich urządzenie składa się z aparatu fotograficznego, czarnej plachty i t. zw. „tła”.

Ale za to jakie jest to tło! Doprawdy, wystarczy za najlepszy lokal! Jest tam wspaniałe serce, otoczone purpurowymi różami. Jest tam podkova, wielkości sporego sedesu, a pod nią wzruszający napis: „Nie zapomnij o mnie” i „Pamiętajka z Gdańska, rok 1948”. Są tam jakieś zapoznane fałszy z bardzo białymi brzożami i bardzo niebieską wodą. I wreszcie — przecież jesteśmy nad morzem! — hydroplan o aerodynamicznej linii dzieciennego wózka (i takiej wielkości), wodujący koło przydeptanego kontrtorpedowca, nie większego, niż miejski kałosz.

Pomimo tych nieznacznych usterek wymiarowych „tła”, zakłady cieszą się powodzeniem. No pewno! Za jedno 100 zł można będzie chwalić przed znajomymi z głębi kraju, że się tałało prawdziwym hydroplanem. Nie mówiąc już o sprawach miłosnych. Któż bowiem kobieta oprze się fotografii najdroższego, wyglądającego z płonącego różami serca? (t)

Śnieg topniał. Pola szczerzyla. Odwili starla białą calun. Autostrada była wilgotna — tworzyła ciemne, polyskliwe pasmo. Klaretta błada, z podkrążonymi oczyma, patrzyła przed siebie. Licznik wybił kilometr. Zielona strzałka wędrowała wokół tarczy zegara.

Przystawali po drodze. Chrysler pił chwie benzynę. Mijali jakieś miasta o obojętnych nazwach — zapadali w lasy, w rząd sadzone. Osiedla. Letniska. Kolonie porozrzucane po polach. Mosty na rzekach. Czasami jakieś wzgórza morenowe.

Ogarnia ich senna. Nic nie mówią. Noc pożegnania minęła.

A oto dymi Szczecin. Dalej morze. Chrysler dopadł miasta — dał mu ją w labirynt ulic.

Klaretta jest zmęczona. Leon podobny jest do człowieka, który przeszedł ciężką chorobę. — Jada przez miasto — Klaretta zna drogę — zaraz będzie dworzec.

— Nie jesteś głodna? — pyta Jodłowski.

— Nie — pada krótka odpowiedź.

— Co myśli w tej chwili Leo? Czy się cieszy?

Czy może chciałby pozostać?

Dworzec.

Klaretta gwałtownie hamuje. Wysiada.

Otoczają ich hale dworcowe. Klaretta na rozkładzie jazdy szuka godziny odejścia pociągu do Gdańska. Bo Leon ucieka z Trzeciej Rzeszy przez Gdańsk. W Szczecinie wsiądzie do kuriera. Szczecin — Gdańsk.

Przy wejściu do Wolnego Miasta wystarczą obecne dowody. Gehard Kessel, artysta malarz z Berlina — obywatel niemiecki ma prawo pobytu w Gdańsku.

A tam jest już jak w domu. Polska poczta. Polska kolej. Urząd celny. Westerplatte. Pojedzie do Gdyni. Tam wszystko wyjaśni... Droga ku wolności wiedzie przez Gdańsk.

Kupiła dla Jodłowskiego bilet. Poszli do bufetu. Leon zamówił coś do zjedzenia.

Czas wolno płynął. Było ciężko na duszy. Trapił ich zły sen.

— Szczecin... Gdańsk — mówi Klaretta ze łzami w oczach. Pojadę z tobą!

— Jak chcesz.

— Zostawię tu Chriślera. Mam przyjaciół...

— Dobrze.

Klaretta cieszy się jak dziecko.

Na najbliższy pociąg oczywiście nie zdążyli. Pojechali następnym.

Usiedli przy oknie.

— Chciałabym mieszkać w Gdańsku, żeby być w pobliżu ciebie! — wdycha Klaretta.

— To nieśla myśl — ożywił się Jodłowski.

Minęła pieszka granicę. Pociąg jedzie tranzytem przez terytoria Rzeczypospolitej.

— To już mój dom.

— Tak, Leo.

Słuchają stukotu kół. Stara znana melodia...

— Danzig! — woła Klaretta.

— Tak, to już Gdańsk — uśmiecha się Leon. Sprawdzają dowody. Wszystko w porządku.

Wychodzą z dworca. Oslepiające słońce. Powietrze wiosenne. Cwierkają radośnie wróble.

Wolne miasto Gdańsk wita ich wiosną — w grudniu. Idą pod rękę przytuleni do siebie. Czekają jeszcze jedna noc w Gdańsku. Pożegnanie przedłuża się.

Znaleźli jakiś hotel. Zafatowali formalności. Oto znów pokój — numer 110. Wszystkie pokoje hotelowe są do siebie podobne. Leon nie może się uśmiechnąć. Ciepła się jak po ciężkiej chorobie — wciąż przed oczami Głomowskiego i Lenę von Falkenheim i Ruth Natzer, i Emmę, i Hansa Fingera.

(Ciąg dalszy jutro)

SPORT

Mewa (Nowy Port) - Unia (Tczew) 10:6

Przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się w Nowym Porcie mecz piściarski pomiędzy Mewą a Unią tczewską, zakończony zwycięstwem gospodarzy 10:6. Spotkanie przyniosło szereg ciekawych walk i wykazało, że młody narybek piściarski czyni postępy. Organizacja zawodów sprawna.

Wyniki techniczne: w papierowej Kowalski (M) uległ na punkty Szmidowi (U), w muszkiej Braza (M) przegrał na punkty do agresywnego Penkiewicza (U), w koguciej Hein (U) zadokumentował, że jest bardzo obiecującym zawodnikiem. Wygrał on zdecydowanie z Pińkowskim (M), górując nad przeciwnikiem doskonałą kondycją i celnością ciosów. W piórkowej Grenz (M) wygrał z Mazurskim (U).

Młodzież pływacka na starcie

Przeprowadzone na basenie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni inauguracyjne zawody pływackie zawodników i zawodniczek Wybrzeża, pomimo braku na starcie Marchlewskiego, przyniosły szereg ciekawych walk. Przypadałoby, że forma niektórych zawodników jest jeszcze wakacyjna, ale już na horyzoncie widać wielu dobrze zapowiadających się młodych adeptów pływackich, którzy ambitnie trenują dla osiągnięcia coraz lepszych rezultatów.

Prócz Gromu w zawodach brał udział ambitny zespół HKS Gdynia, który zaczynał przejawiać żywą działalność na polu pływackim. W HKS na uwagę zasługują junior Grzeszkowiak.

Najciekawszy punkt programu miał miejsce na 100 i 200 m klasycznym z udziałem

Uwaga, piłkarze Gdańscy!

W czwartek 5 grudnia br. o godz. 18.30 w lokalu klubowym ZKK w Gdańsku przy ul. 3 Maja 4 odbędzie się zebranie sekcji piłkarskiej. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Krzyżanowskiego i Dalkiewicza oraz na 100 m na wznak, gdzie doskonale usposobiona w tym dniu Klossowska i Teisseyre wygrały niespodziewanie z bezkonkurencyjną dotychczas Budziszówną.

Wyniki techniczne: 100 m dow. panów: 1. Bartoszewicz (Grom) 1:43, 2. Sitkowski (Gr) 1:49, 3. Teisseyre (Gr) 1:50, 400 m dow. panów: 1. Bartoszewicz 6:37, 2. Teisseyre 6:59, 3. Sitkowski 6:59, 500 m klas. panów: 1. Krzyżanowski (Gr) 1:27, 2. Dalkiewicz (Gr) 1:29, 3. Pelchierowski (Pomorzanin) 1:29, 5. Zawadzki (Gr) 1:30, 200 m klas. panów: 1. Krzyżanowski 3:21, 2. Dalkiewicz 3:21, 3. Zawadzki 3:22, 100 m klas. pań: 1. Kosznikówna (Gr) 1:50, 2. Czajkowska (Gr) 1:58, 3. Węgrsner (Gr) 2:07, 100 m wznak pań: 1. Kłosowska (Gr) 1:45, 2. Teisseyre 1:48, 3. Budziszówna (Gr) 1:49, 100 m dow. pań: 1. Teisseyre 1:33, 40 m dow. juniorów: 1. Grzeszkowiak (HKS) 27, 2. Mohuczy (Gr) 30, 3. Reinke (Gr) 34, 100 klas. juniorów: 1. Gąsicki (Gr) 1:41, 2. Gerwel (Gr) 1:44, 3. Hryniewicz (Gr) 1:45, 0.